



Na dobry start dla chorych kociąt, których nikt nie dostrzegął

15 sierpnia, wracamy z rodzinnej wycieczki rowerowej nad zalew Chechło, czworo dorosłych, trójka dzieciaków. Jedziemy przez ulicę w Bobrownikach, dzielnicy Tarnowskich Gór. Na środku drogi siedzi skulony kociak...ma zaropiałe oczka, kaszle i pluje ropą. Z okna piwnicy...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/3ebgay>

